

Wyrok z dnia 9 listopada 1999 r.

II UKN 181/99

Dorośle rodzeństwo, mimo wspólnego zamieszkiwania i udzielania sobie pomocy w ponoszeniu kosztów utrzymania, nie pozostaje z sobą w tego rodzaju związku, który uzasadnia przyznanie renty rodzinnej po śmierci jednego z nich (art. 38 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 40 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 1999 r. sprawy Sabiny W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o rentę rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sabina W., siostra Józefa W., z którym wspólnie zamieszkiwała i opiekowała się jako inwalidą wojennym od 1940 roku, złożyła po jego śmierci wniosek o rentę rodzinną. Organ rentowy - Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ż. świadczenia tego odmówił wskazując, że wnioskodawczynie nie spełniła warunków wymaganych w przepisach art. 24 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.) w związku z art. 38 ust. 1 pkt 2 i art. 40 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), zwanej dalej "ustawą o z.e.p."

Odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 8 września 1998 r. po stwierdzeniu, że wnios-

kodeksowi nie spełniła warunku, którego wymagają przepisy powołane w decyzji organu rentowego, gdyż nie została przez brata przyjęta na utrzymanie i wychowanie, zwłaszcza przed osiągnięciem pełnoletniości.

Sąd Apelacyjny w Łodzi nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wnioskodawczyni, doszedł bowiem do wniosku, że sprawowanie opieki nad bratem nie uzasadnia przyznania renty rodzinnej w sytuacji, gdy nie zostały spełnione ustawowe warunki do tego świadczenia. Wyrokiem z dnia 19 stycznia 1999 r. apelację zatem oddalił.

Kasacja o tego wyroku, wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawczyni, została oparta na obydwu podstawach objętych przepisem art. 393¹ KPC. Zawiera zarzut naruszenia prawa materialnego - przepisów art. 38 ust. 1 pkt 2 oraz art. 39-42 ustawy o z.e.p. "wskutek niesłusznego uznania, że skarżąca nie spełniała nigdy ustawowych warunków do nabycia prawa do renty rodzinnej po bracie", oraz wskazuje - bez podania przepisu - na "naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności wskutek niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy". W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku "przez uwzględnienie wniosku skarżącej", ewentualnie o uchylenie tego wyroku oraz wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest środkiem odwoławczym sformalizowanym, także co do zakresu zaskarżenia, albowiem przepis art. 393¹ KPC stanowi, że można ją oprzeć nie na jakichkolwiek zarzutach - jak apelację (art. 368 KPC) - lecz na podstawach ściśle określonych. Przedmiotem zaskarżenia kasacją może być zatem albo naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, albo naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że nie wystarczy powołanie podstaw przez ich przytoczenie według brzmienia art. 393¹, lecz konieczne jest wskazanie przepisów, które - zdaniem wnoszącego kasację - uległy naruszeniu, na czym to naruszenie polegało i jaki wywarło wpływ na wynik postępowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997 z. 8, poz.114 albo z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 63/97, OSNC 1997 z. 9, poz.129).

Z tego punktu widzenia kasacja budzi poważne zastrzeżenia, gdyż podstawa określona jako "naruszenie przepisów postępowania" nie została poparta żadną argumentacją jurydyczną, a w szczególności nie wskazano w jej ramach żadnego przepisu prawa procesowego, który miałby być przez Sąd drugiej instancji naruszony. Jest oczywiste, że argumentem takim nie może być ogólnikowy zarzut "niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy".

W związku z tym należy podnieść, że jakkolwiek powołanie podstawy kasacyjnej bez bliższego jej określenia albo uzasadnienia, stanowi wadę nieusuwalną, dyskwalifikującą pismo jako kasację - co wiedzie do jej odrzucenia (art. 393³ i 393⁵ KPC, por. też: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1996 r., I PKN 22/96, OSNAPiUS 1997 nr 5, poz. 74, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997 z. 8, poz. 114, z dnia 9 marca 1936 r., C.III. 915/35, Zb.Urz. 1936, poz. 466, z dnia 21 października 1938 r., C.II. 325/38, OSP 1939 z. 3, poz. 148 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1938 r., C.III. 319/37, Zb.Urz. 1938, poz. 303) - to jednak, jak trafnie zauważono (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., III CKN 174/97 oraz z dnia 4 grudnia 1997 r., III CKN 280/97, nie publikowane), nie jest możliwe odrzucenie kasacji w odniesieniu tylko do jednej z podstaw lub tylko co do części zarzutów, w sytuacji, gdy ze względu na inną podstawę albo zarzuty zgłoszone w jej ramach, wniesiony środek odwoławczy jest dopuszczalny i podlega rozpoznaniu. Powyższe stwierdzenie oznacza, że kasacja wnioskodawczyni - w zakresie podstawy określanej jako "naruszenie przepisów postępowania" - jest ze wskazanych przyczyn a limine nie usprawiedliwiona, natomiast podlega rozpoznaniu w ramach podstawy "naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię", gdyż w tym zakresie braków formalnych nie ma.

Poddanie kasacji rozpoznaniu w ramach podstawy pierwszej z art. 393¹ KPC nie oznacza jednak, że jest ona w tej części uzasadniona; przeciwnie, wytoczone zarzuty są nietrafne i nie zasługują na uwzględnienie.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że skoro nie ma w kasacji podstaw, które mogłyby doprowadzić do podważenia dokonanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń, to zarzut "błędnej wykładni" art. 38 ust. 1 pkt 2 oraz art. 39-42 ustawy o z.e.p. "wskutek niesłusznego uznania, że skarżąca nie spełniała nigdy ustawowych warunków do nabycia prawa do renty rodzinnej po bracie", jest - pomijając jego wadliwą konstrukcję - całkowicie bezpodstawny. Stawiany jest bowiem w sytuacji, w której skarżąca nie wykazała, że spełnia którykolwiek z warunków opisanych w przepisach

regulujących prawo do renty rodzinnej dla rodzeństwa; nie wykazała, aby jej inwalidztwo powstało w wieku określonym w przepisie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o z.e.p. oraz aby doszło do przyjęcia jej na wychowanie i utrzymanie przez brata. Co więcej, nie są kwestionowane w kasacji fakty, które dowodzą, że to ona objęła opieką swego brata, niezdolnego do samodzielnego życia z powodu inwalidztwa wojennego, i od wielu lat mieszkała z nim, dzieląc wspólne dochody z jej własnej renty i renty brata na wspólne potrzeby.

Opisana sytuacja dotyczy dorosłego rodzeństwa, do którego - mimo wspólnego zamieszkiwania i udzielania sobie pomocy - nie odnoszą się przepisy art. 38 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 40 ustawy o z.e.p., rodzeństwo to bowiem nie pozostaje ze sobą w związku uzasadniającym przyznanie renty rodzinnej po śmierci jednego z nich. Nie ma zatem znaczenia dokonywane w kasacji porównywanie wysokości pobieranych przez rodzeństwo rent i dowodzenie pozostawania siostry na utrzymaniu brata. Prawo rodzeństwa inwalidy wojennego do renty rodzinnej, regulowane przepisami powołanymi na wstępie, warunkowane jest takimi samymi przesłankami, jak prawo do tego świadczenia przysługujące dzieciom i wnukom zmarłego. Sprowadza się to - jeżeli ukończyły 25 rok życia - do wymagania, aby stały się niezdolne do pracy przed ukończeniem tego wieku, i dodatkowo - gdy nie są dziećmi własnymi, przysposobionymi lub pasierbami zmarłego - aby zostały przyjęte na utrzymanie i wychowanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego, a zarazem nie nabyły prawa do renty po zmarłych rodzicach.

Pomiędzy ustalonym stanem faktycznym a unormowaniem prawa materialnego, nie zachodzi więc żadna niezgodność, toteż kasację należało uznać za niezasadnioną, zwłaszcza że posługiwała się zarzutem "błędnej wykładni", wspieranym argumentami mogącymi, z uwagi na ich charakter, służyć formalnie zarzutowi "niewłaściwego zastosowania". W każdym jednak wypadku postawiony zarzut i stojąca za nim motywacja okazały się chybione.

Uzasadnia to oddalenie kasacji, jak w sentencji (art. 393¹² KPC).

=====